



Wyzwania dla rządu Michela Barniera

Amanda Dziubińska, Tomasz Zajęc

Po dwóch miesiącach od powołania nowego rządu Francji krystalizują się główne kierunki jego działań (kwestie stanu finansów publicznych, imigracji i reformy emerytalnej), jak również wyzwania polityczne, przed którymi stoi premier Michel Barnier. Zapowiedzi działań i skład gabinetu wskazują w dużej mierze na kontynuację dotychczasowej polityki wewnętrznej i zagranicznej. O przetrwaniu rządu zadecyduje przede wszystkim zdolność wypracowania kompromisu w polityce wewnętrznej z partiami go popierającymi, a także przychyłność skrajnej prawicy.

Po wygranych przez lewicę [przedterminowych wyborach do Zgromadzenia Narodowego](#) z 7 lipca br. pogłębił się kryzys polityczny we Francji. Wynik głosowania uniemożliwił utworzenie nawet nieformalnej większości zdolnej przynajmniej częściowo realizować program obozu rządzącego przy ograniczeniu ryzyka odwołania rządu – tak, jak miało to miejsce w poprzedniej kadencji (rząd mniejszościowy złożony z partii centrowych mógł wówczas funkcjonować dzięki nieformalnemu wsparciu Republikanów). Decyzja prezydenta Macrona o rozwiązaniu ZN zaraz po czerwcowych wyborach do Parlamentu Europejskiego, w których porażkę poniósł obóz rządzący, i rozpisaniu nowych wyborów osłabiła aktywność Francji na arenie europejskiej – uwaga klasy politycznej skoncentrowała się na sprawach wewnętrznych. [Wybór Barniera na szefa rządu](#) miał przełamać polityczny impas, jednak różnice programowe partii wchodzących w skład gabinetu utrudniają realizację zapowiedzi premiera.

Skład gabinetu. Rząd mniejszościowy tworzą głównie partie centrum (prezydenckie Odrodzenie wraz z dotychczasowymi koalicjantami – partiami MoDem i Horizons) i prawicowi Republikanie (LR), do których należy Barnier. Wszystkie te ugrupowania uzyskały mniej mandatów niż w poprzednich wyborach i aktualnie dysponują poparciem ok. 220–230 deputowanych w 577-osobowym Zgromadzeniu, co osłabia legitymację rządu. Ewentualne odwołanie go w wyniku wotum nieufności wymagałoby jednak współpracy lewicy ze skrajnie prawicowym Zjednoczeniem Narodowym (RN), które nie wyrażało dotychczas takiej chęci, widząc

w takiej postawie możliwość wywierania nacisku na działania rządu i realizowania swoich postulatów.

Skład osobowy rządu i podział stanowisk sugerują zachowanie ciągłości politycznej od [wyborów z 2022 r.](#), z jeszcze większym wzmocnieniem prawego skrzydła. Widać to zwłaszcza na przykładzie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, na czele którego stanął były senator LR Bruno Retailleau – zwolennik wzmocnienia bezpieczeństwa i zaostrzenia przepisów imigracyjnych. Próba zrównoważenia działań Retailleau może być mianowanie na urząd ministra sprawiedliwości Didiera Migaud – byłego polityka socjalistycznego i jedyne przedstawiciela lewicy w rządzie. Przy zmianie prawa dotyczącego bezpieczeństwa wewnętrznego i polityki imigracyjnej współpraca obu resortów będzie niezbędna. Sam Barnier jest bardziej wyważony w sprawie imigracji i stara się tonować radykalne propozycje Retailleau. Większość centrowych ministrów to także byli członkowie LR (Sébastien Lecornu, Rachida Dati, Catherine Vautrin czy Benjamin Haddad). Rząd Barniera wyróżnia powołanie przy premierze ministra odpowiedzialnego za budżet i rachunki publiczne – po wyodrębnieniu tego obszaru z Ministerstwa Gospodarki i Finansów, co ma usprawnić rozmowy międzyresortowe w sprawie budżetu. Jednocześnie przy premierze i ministrze ds. Europy i spraw zagranicznych będzie działał minister delegowany ds. europejskich, co może sugerować chęć zachowania przez Barniera (byłego komisarza UE) wpływu na sprawy unijne. Nowością jest też mianowanie przy premierze ministra odpowiedzialnego za terytoria

zamorskie, co dotychczas mieściło się w kompetencjach ministra ds. wewnętrznych, i co ma związek z trudną sytuacją takich terytoriów, zwłaszcza zmagających się z kryzysem społecznym i gospodarczym Nowej Kaledonii i Martyniki.

Priorytety polityki wewnętrznej. Michel Barnier, przedstawiając w ZN najważniejsze kierunki polityki rządu, zwracał uwagę przede wszystkim na bezpieczeństwo, w tym potrzebę bardziej zdecydowanej postawy wobec nielegalnej imigracji. Minister spraw wewnętrznych zapowiedział wprowadzenie dwóch ustaw regulujących kwestie migracyjne. Pierwsza będzie wdrażała normy [unijnego paktu o migracji i azylu](#), druga ma zaostrzyć prawo imigracyjne, m.in. wprowadzając uchylone przez Radę Konstytucyjną (z powodów formalnych) przepisy uchwalonej przez poprzedni rząd [ustawy o kontroli imigracji](#). Mają one m.in. wprowadzić kwoty migracyjne i zaostrzyć procedurę łączenia rodzin. Barnier wykluczył jednak możliwość odsyłania migrantów do krajów trzecich (co próbowali zrobić np. Włochy w porozumieniu z Albanią).

Kluczową kwestią w polityce wewnętrznej będzie budżet na 2025 r. Francja jest trzecim (po Grecji i Włoszech) najbardziej zadłużonym państwem UE (na koniec drugiego kwartału 2024 r. dług publiczny Francji wyniósł 112% PKB, a deficyt może przekroczyć w tym roku 6% PKB) i w czerwcu br. została przez Komisję Europejską objęta procedurą nadmiernego deficytu. W projekcie budżetu znajdują się zarówno cięcia wydatków (w wysokości ok. 41 mld euro), jak i propozycja podniesienia podatków. Rząd chce obniżyć deficyt do 5% PKB w 2025 r. i 3% w 2029 r. W ramach cięć przewidziano m.in. późniejszą indeksację emerytur, likwidację wybranych obniżek składek dla pracodawców i zmniejszenie pomocy finansowej przeznaczonej na finansowanie przygotowania zawodowego. Podwyżka podatków ma z kolei dotyczyć przede wszystkim dużych przedsiębiorstw i osób lepiej sytuowanych. Propozycje te spotkały się z krytyką części partii wspierających rząd Barniera – Gabriel Attal, który przewodził Odrodzeniu, optował za mniejszym wzrostem podatków, a zwiększeniem oszczędności. Brak szerokiego politycznego poparcia dla budżetu może zmusić rząd do przyjęcia go z pominięciem głosowania (w myśl art. 49 ust. 3 konstytucji), osłabiając legitymację działań rządu i narażając go na zgłoszenie wniosku o wotum nieufności.

Główne kierunki polityki zagranicznej. Barnier nie postrzega polityki europejskiej i obronności jako „domeny zastrzeżonej” prezydenta (w wyniku praktyki politycznej we Francji tak rozumie się politykę zagraniczną i obronną), ale jako kompetencje współdzielone rządu i prezydenta. Wskazał jednak na kluczowe aspekty działań rządu w tych obszarach, które w dużej mierze są zbieżne z wizją Macrona. Akcentuje potrzebę zachowania silnej roli Francji w Europie, podkreślając znaczenie polityki przemysłowej, suwerenności technologicznej, bezpieczeństwa gospodarczego, obronności i walki z nieuczciwą konkurencją ze strony

państw trzecich. Zamierza dokonać rewizji przepisów krajowych, które są bardziej restrykcyjne niż wymogi unijne i osłabiają francuskie przedsiębiorstwa i gospodarstwa rolne. Zapowiedział również możliwość odłożenia w czasie implementacji wybranych norm europejskich, które jego zdaniem mogłyby niekorzystnie wpływać na konkurencyjność francuskiej gospodarki (byłoby to jednak sprzeczne z prawem Unii). Barnier deklaruje chęć ochrony interesów francuskiego rolnictwa podczas negocjacji budżetowych UE i negocjacji umów o wolnym handlu.

Rząd będzie zabiegał o nowe europejskie inwestycje w transformację ekologiczną, innowacje i badania, sektor cyfrowy, zdrowotny, kosmiczny i obronny oraz energetykę jądrową, szczególnie za pośrednictwem europejskich instrumentów polityki przemysłowej. Barnier stwierdził także, że konieczne jest wzmocnienie uprawnień Frontexu jako straży granicznej UE. Nowy rząd zapowiada rewizję porozumień dwustronnych w sprawie migracji. Retailleau zaproponował ograniczenie pomocy rozwojowej dla państw trzecich w przypadku braku współpracy w zakresie readmisji, a nawet wzrost taryf celnych czy zmniejszenie liczby wydawanych wiz.

Rząd Barniera zapowiada także kontynuację wsparcia dla Ukrainy i dalszą aktywność Francji na Bliskim Wschodzie – zabieganie o jak najszybsze zawieszenie działań zbrojnych w Strefie Gazy i w Libanie, zwiększenie pomocy humanitarnej, promowanie rozwiązania dwupaństwowego i utrzymanie wsparcia politycznego dla Libanu.

Wnioski i perspektywy. Francja od pierwszej kadencji Macrona przedstawiała ambitne plany reformy UE, które aktywnie wspierał wywodzący się z jego obozu i de facto mu podporządkowany premier i rząd. Powołanie gabinetu Barniera kończy funkcjonowanie takiego układu i zmienia dynamikę sił we władzy wykonawczej (premier staje się relatywnie niezależnym ośrodkiem władzy), co oznacza osłabienie francuskiego oddziaływania na politykę europejską. Bezprecedensowy wpływ na politykę Francji zyskało RN, które, chociaż nie bierze odpowiedzialności za rządzenie, może uzyskać od rządu ustępstwa, grożąc dołączeniem do lewicy, która chce odwołania rządu.

Priorytety rządu Barniera w obszarze polityki wewnętrznej wskazują na kontynuowanie trendu przesuwania się francuskiej sceny politycznej na prawo – przywódcy liberalnych i prawicowych ugrupowań politycznych, widząc sukcesy RN, próbują przejąć elektorat tej partii, używając jej postulatów programowych. Dla Polski korzystne jest utrzymanie proeuropejskiego kursu francuskiego rządu, co umożliwi zarówno wzmocnienie relacji dwustronnych, jak i dalsze wsparcie dla Ukrainy. Po [wygranej Donalda Trumpa](#) Barnier będzie też naciskał na bardziej skoordynowaną strategię europejską na rzecz wzmocnienia zdolności obronnych i zwiększenia odporności UE w takich obszarach, jak handel, rolnictwo czy transformacja ekologiczna.